

Ponad milion żołnierzy i oficerów stracili interwencję w okresie wojny w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Phenjanu, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwo ochotników chińskich ogłosiły wspólny komunikat o stratach interwencji w Korei w okresie od 25 czerwca 1950 roku do 27 lipca 1953 roku.

W okresie od 25 czerwca 1950 roku do 27 lipca 1953 roku wojska ludowe zdobyły 11 samolotów, 354 czołgi, 9.239 pojazdów mechanicznych, 146 samochodów pancernych, 12 okrętów oraz 6.321 dział samobieżnych, polowych, przeciwlotniczych, moździerzy i granatników, jak również 823 rusznice przeciwpancerne. Wojska ludowe zdobyły także znaczną ilość karabinów maszynowych, pistoletów automatycznych i amunicji.

Rząd Korei Ludowej wyraża wdzięczność narodowi radzieckiemu za pomoc w odbudowie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu: — Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

graniczną wdzięczność wielkiemu narodowi radzieckiemu za pomoc w wysokości miliarda rubli. Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanawia użytkować te sumy na odbudowę zniszczonej gospodarki narodowej, na założenie fundamentów dalszego uprzemysłowienia kraju oraz na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu koreańskiego.

Złożenie wieńców w Phenjanie u stóp pomnika ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Korei

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu: — 14 sierpnia na wzgórzu Moranbon w Phenjanie odbyło się uroczyste złożenie wieńców u stóp pomnika wzniesionego przez naród koreański dla uczczenia pamięci żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Korei.

W imieniu członków Koreańskiej Partii Pracy wieńcem złożą zastępcy przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy Pak Den-ai i Pak Czan-ok.

Posiedzenie KC Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu: 13 sierpnia odbyło się 28 posiedzenie Komitetu Centralnego Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei, na którym obecni byli Kim Djon, Kim Djon-ken, Ten No-sik i inni członkowie Prezydium Komitetu Centralnego oraz przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji społecznych.

Władza ludowa nie szczędzi sił i środków, by podnieść dobrobyt i kulturę pracującej wsi, okazywać pomoc gospodarce pracującym chłopom, pomagać im w ograniczaniu wycisku kulackiego, umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Przyjęcie w Warszawie KC 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

(f) Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Ir wygłosił przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

Władza ludowa nie szczędzi sił i środków, by podnieść dobrobyt i kulturę pracującej wsi, okazywać pomoc gospodarce pracującym chłopom, pomagać im w ograniczaniu wycisku kulackiego, umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Przyjęcie w Warszawie KC 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

(f) Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Ir wygłosił przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

Władza ludowa nie szczędzi sił i środków, by podnieść dobrobyt i kulturę pracującej wsi, okazywać pomoc gospodarce pracującym chłopom, pomagać im w ograniczaniu wycisku kulackiego, umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Przyjęcie w Warszawie KC 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

(f) Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Ir wygłosił przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

Władza ludowa nie szczędzi sił i środków, by podnieść dobrobyt i kulturę pracującej wsi, okazywać pomoc gospodarce pracującym chłopom, pomagać im w ograniczaniu wycisku kulackiego, umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Ruch strajkowy we Francji trwa z niesłabnącą siłą

W walce strajkowej pogłębia się jedność akcji mas pracujących — List kobiet francuskich do premiera Lanieli

(f) PARYŻ (PAP). 15 bm. minął dwunasty dzień bohaterskiej walki mas pracujących Francji z rządową polityką wojny i nędzy. Rozmach ruchu strajkowego jest wyjątkowo potężny. Trwa w dalszym ciągu strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telefonii i telegrafii, górników, pracowników gazowni i elektrowni, pracowników arsenałów i stoczni państwowych, obsługi autobusów, metra i tramwajów. Strajk urzędników państwowych objął rozmaite ministerstwa, urzędy skarbowe i celne.

Strajk przeszło 4 milionów ludzi pracy we Francji rozszerza się i konsoliduje, paraliżując w coraz większym zakresie życie gospodarcze Francji. Koła rządzące Francji usiłują ograniczyć potężny rozmiar walki strajkowej przy pomocy represji, zastraszania i rozbiłajackich manewrów, stosowanych przez kierownictwo pracowniczych organizacji związkowych. Masy pracujące odpowiadają na to tworzeniem niezliczonych komitetów jedności w zakładach pracy i konsolidacją walki strajkowej.

Prasa podaje, że strajki przerywają się z Francji do Algieru, Gwadelupy, Martyniki, Gujany i Reunion.

Prasa podaje, że strajki przerywają się z Francji do Algieru, Gwadelupy, Martyniki, Gujany i Reunion.

„Zwołać parlament!”

Coraz silniej rozlega się głos postępowej opinii publicznej, domagającej się natychmiastowego zwołania parlamentu. Ludzie pracy — pisze „Humanite” — nie mogą zrozumieć, dlaczego w obecnej sytuacji nie przerywa się ferii parlamentu, dlaczego zwleka się z omówieniem ich żądań. Dość kruczków prawnych i wykrętów! Konstytucja musi być przestrzegana. Naród domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu.

Wbrew manewrom wrogów jedności

Ilustracją manewrów rozbiłajackich kierownictwa pracowniczych związków zawodowych jest decyzja przywódców chrześcijańskich związków zawodowych, którzy dnia 14 wieczorem zakomunikowali, że cofają wezwania do strajku pracowników autobusów i metra w Paryżu i że pozostawiają członkom swych organizacji „swobodę decyzji w sprawie udziału w strajku”.

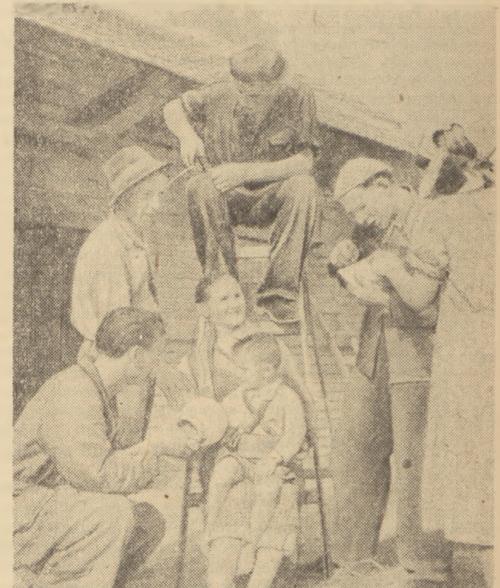
Solidarność robotników innych krajów

Z Brukseli donoszą, że o prócz belgijskich kolejarzy i pocztovców, również górnicy wyrażają swą solidarność z robotnikami strajkującymi we Francji.

Przed rozpoczęciem montażu 29 piętra Pałacu Kultury i Nauki

(f) Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina przystąpiono już do montażu 29 kondygnacji części wysokościowej. Szybko postępują także roboty przy okładaniu ścian bocznych gmaczu płytami cera-

Elektryfikacja wsi



Z każdym rokiem zwiększa się liczba gromad, w których elektryczna żarówka wypiera lampę naftową. Już za parę dni zabłyśnie światło elektryczne w mieszkaniu 5-hektarowej gospodyni Zofii Skubaj z gromady Jadwininki Mokre, powiat Dąbrowa Tarnowska (woj. krakowski).

Rozpoczęto montaż 29 piętra Pałacu Kultury i Nauki

(f) Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina przystąpiono już do montażu 29 kondygnacji części wysokościowej. Szybko postępują także roboty przy okładaniu ścian bocznych gmaczu płytami cera-

Przodujące załogi górnicze przekraczają plany wydobycia

(f) W czołowej załodze górniczej, które systematycznie osiągają w sierpniu wysokie odczyty, kroczą górnicy kopalni im. Gottwalda. W bieżącym miesiącu uzyskują oni średnio około 118 procent dziennej planów wydobycia. Załogi kopalni: „Płast”, „Wesola II”, „Pawel”, „Boże Dary”, „Prezydent” i „Thorez” przekraczają plany wydobycia od 8 do 14 procent.

Patriotyczny obowiązek wsi

Konkretnym wkładem wsi w dzieło tego budownictwa jest m. in. terminowe i pełne wykonywanie obowiązkowych dostaw plodów rolnych państwu. Niechaj więc ofiarnemu wysiłkowi klasy robotniczej, zamierzeniom rządu w dziedzinie pomocy dla wsi towarzyszy świadomość i zrozumienie potrzeb społecznych i ogólnonarodowych ze strony pracującej wsi w tego-rocznym skupie z tytułu dostaw obowiązkowych.

Konferencja w Berlinie w sprawie bezpieczeństwa lotów w Niemczech

(f) BERLIN (PAP). 14 sierpnia w gmachu francuskiej administracji wojskowej w Berlinie odbyło się kolejne posiedzenie przedstawicieli francuskich, amerykańskich, angielskich i radzieckich władz wojskowych, na którym omawiano w dalszym ciągu sprawę bezpieczeństwa lotów w Niemczech, a w szczególności sprawę wprowadzenia nowego systemu znaków ostrzegawczych, dawanych przez samoloty znajdujące się w powietrzu.

DZIŚ W NUMERZE:

- K. WOLICKI: Geografia i historia głodu
- B. M.: O współzawodnictwie pracy (Na jamach pracy)
- T. SOBANSKI: By podnieść poziom naszej szermierki

Oświadczenie Labour Party w związku z „deklaracją 16”

(f) LONDYN (PAP). — 14 sierpnia br. Brytyjska Partia Pracy ogłosiła oświadczenie w związku z deklaracją 16 krajów w sprawie Korei.

„Brytyjska Partia Pracy — stwierdza m. in. oświadczenie — wyraża ubolewanie w związku z tym, że rząd nie zawiadomił Izby Gmin o istnieniu tej deklaracji i o jej treści podczas dyskusji w sprawie Korei, bezpośrednio przed feriami parlamentarnymi. Brytyjska Partia Pracy odrzuca wszelkie zobowiązania w kierunku rozszerzenia zasięgu działań wojennych na Dalekim Wschodzie, jakie może zawierać ta deklaracja”.

Sytuacja w Maroku

(f) PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi, że 15 bm. zgromadzenie wokół profrancuskiego państwa Marakeszu, El Glaoui, feudalnie marokańskie postawiono przed zdetronizowaniem sultana Maroka i proklamowaniem 72-letniego Mohameda Arafę sultana.

Prasa donosi, że zwolennicy sultana przeciwstawiają się machinacjom kolonizatorów francuskich, popierających kampanie El Glaoui. W Casablance i Fezie doszło do zamieszek.

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że dziennik „Al Misyri” stwierdza, iż w kolach politycznych krajów arabskich śledzi się z zainteresowaniem kłopoty imperialistów francuskich oraz ich marionetki — El Glaoui. Rektor uniwersytetu muzułmańskiego Hussein oświadczył:

Zwracamy się do narodu marokańskiego z apelem, aby poparł sultana i potępił El Glaoui i jego francuskich mocodawców.

Przywódcą marokańskiej partii Istiklal — Allal el Fassi, który przebywał obecnie w Egipcie, wystosował do prezydenta Republiki Egiptu generała Nagibę oraz do szefów rządów krajów arabskich depesze, w których prosi o natychmiastowe zwolnienie Komisji Politycznej Ligi Państw Arabskich w celu omówienia sytuacji w Maroku.

200 więźniów politycznych ofiarami trzęsienia ziemi na wyspie Zakynthos

(f) SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że w trzęsieniu ziemi na wyspie Kefalonia jest wielu więźniów politycznych, którzy znajdowali się w więzieniu w mieście Argostolon. Mimo protestów i żądań więźniów, aby ich wypuszczono, strażnicy otworzyli cele dopiero, gdy do nich w Argostolon zaczęły się wchodzić tłumy rozsypanych w gruzy. Podczas trzęsienia ziemi na wyspie Zakynthos zginęło przeszło 200 więźniów politycznych.

Kryzys rządowy w Libanie

(f) PARYŻ (PAP). Z Beirutu donoszą, że prezydent Libanu powierzył misję utworzenia nowego rządu Abdallahowi Jafii.

O dalsze zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej

Artykuł wstępny dziennika „Zemminzibao”

(f) PEKIN (PAP). — Dziennik „Zemminzibao” opublikował artykuł wstępny pt. „Niezawodna droga do dalszego osłabienia napięcia sytuacji międzynarodowej”. Dziennik pisze m. in.:

G. M. Malenkov w swym przemówieniu wygłoszonym niedawno na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR dał klucz do zrozumienia obecnej sytuacji międzynarodowej i wskazał niezawodną drogę do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Przemówienie towarzysza Malenkowa wywołało szeroki oddźwięk w światowej opinii publicznej oraz przyjęło postać z głębokim zadowoleniem przez wszystkie milujące pokój narody.

Po podkreśleniu, że zawarcie rozejmu w Korei i zlikwidowanie awantury w Berlinie stanowią wielkie zwycięstwo sprawy pokoju oraz fiasco planów imperialistów amerykańskich, dziennik pisze:

Jednakże inicjatorzy wojen i awantur nie uspokojili się po tych klęskach. Wzmagają oni, wbrew dążeniom większości ludzi na całym świecie, „zimną wojnę” i politykę prowokacji.

Omawiając wyniki waszyngtońskiej narady ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, „Zemminzibao” stwierdza, że „Anglia i Francja zgodziły się pod naciskiem USA kontynuować wspólną politykę trzech mocarstw wobec Chin komunistycznych”.

Omawiając wyniki waszyngtońskiej narady ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, „Zemminzibao” stwierdza, że „Anglia i Francja zgodziły się pod naciskiem USA kontynuować wspólną politykę trzech mocarstw wobec Chin komunistycznych”.

pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego. Działalność Dullesa na naradzie waszyngtońskiej, jego zмова z Li Synmanem, podróż do Japonii, mają na celu kontynuowanie polityki wymierzonej przeciwko osłabieniu napięcia w sytuacji międzynarodowej, tj. realizowanie osławionego „twardego kursu” polityki amerykańskiej. Mimo, że awantury międzynarodowej już niejednokrotnie ponosił klęskę — kontynuuje dziennik — nie chcą oni zrezygnować ze swych agresywnych planów.

Niecierpiące zwłok zadanie stojące przed milującymi pokój narodami całego świata — stwierdza dziennik — polega na tym, aby dać zdecydowaną odprawę polityce utrzymywania napięcia międzynarodowego, uprawianej przez amerykańskie koła agresywne. Wola pokoju ożywiająca miliony ludzi przeobraziła się już w potężną i rzeczywistą siłę, która zmusiła interwentów do zaprzestania agresji w Korei. Dalszy wzrost tej siły niezawodnie gwarantuje pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Przypominając oświadczenie G. M. Malenkowa, że Chińska Republika Ludowa powinna zażądać należne jej miejsce zarówno w ONZ jak i w całym systemie stosunków międzynarodowych, dziennik pisze:

Wkrótce rozpoczyna się sesja ONZ dla omówienia problemu koreańskiego. Wszystkie państwa, na których spoczywa obowiązek wynikający z karty NZ, powinny dążyć do tego, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się znowu organizacją stojącą na straży pokoju i bezpieczeństwa.

Zadania w dziedzinie osłabienia napięcia międzynarodowego, wysunięte przez rząd radziecki, wskazują niewątpliwie drogę, po której powinny kroczyć milujące pokój narody całego świata. Naród chiński, który dowiódł, że jest potężną siłą w dziele obrony pokoju na całym świecie, będzie również nadal kierował swe wysiłki dla obrony pokoju, a zwłaszcza dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Północnym zadaniem obecnej chwili jest okazanie wszechstronnej pomocy narodowi koreańskiemu w szybkim zajęciu swego miejsca w dziele pokoju.

W Japonii amerykańskie władze wojskowe poddały cenzurze przemówienia członków grupy Czerwonego Krzyża i

kształtu problemu koreańskiego. Trzeba udaremnić zbrodnicze plany Dullesa i Li Synmana wobec konferencji politycznej. Naród chiński uważa, że przywrócenie i umocnienie normalnych stosunków z krajami Dalekiego Wschodu i z innymi krajami ma niezwykle doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju. Wszelkie wrógie działania przeciwko narodowi chińskiemu, jak również wszelkie posunięcia uniemożliwiające przywrócenie normalnych stosunków z Chinami, są sprzeczne z interesami narodów wszy-

Amerikanle unemożliwiają pracę przedstawicielom Czerwonego Krzyża strony koreańsko-chińskiej w obozach jenieckich

(f) PEKIN (PAP). — Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: 14 bm. koreańscy i chińscy członkowie Komisji do Spraw Repatriacji Jeńców Wojennych złożyli stanowczy protest przeciwko stawianiu przez amerykańskie władze wojskowe poważnych przeszkód przedstawicielom Czerwonego Krzyża w zwiędzeniu obozów jenieckich w Korei południowej. Przeszkody i ograniczenia są tak poważne, że delegaci koreańscy i chińscy Czerwonego Krzyża nie mają możliwości nadal spełniać swych funkcji humanitarnych, zgodnie z układem w sprawie rozejmu.

Straż amerykańska na wyspie Kożedo — stwierdza protest — użyła dnia 9 bm. gazów wobec chińskich i koreańskich członków grup Czerwonego Krzyża, którzy znajdowali się w pomieszczeniu otoczonym dwoma rzęдами drutu kolczastego.

Fakt stawiania poważnych przeszkód przedstawicielom Czerwonego Krzyża, którzy mają zwiędzić obozy jenieckie, wynika z komunikatu przedstawicieli Czerwonego Krzyża. W Fuzanie koreańscy i chińscy członkowie grup Czerwonego Krzyża zmuszeni zostali do przerwania swej pracy. Zostali oni pozbawieni możliwości zwiędzenia obozów w pobliżu Munsan.

Obsadzanie północnej części zdemilitaryzowanej strefy

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że strona koreańsko-chińska skierowała 800 policjantów do części strefy zdemilitaryzowanej, położonej na północ od linii demarkacyjnej. Wysłanie policji do północnej części strefy zdemilitaryzowanej nastąpiło zgodnie z warunkami rozej-

mu oraz porozumieniem osiągniętym na ostatnim posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozjemczej.

Strona amerykańska nie poddała dotychczas do wiadomości, kiedy południowa część strefy zdemilitaryzowanej zostanie obsadzona przez oddziały polityczne.

Przed zakończeniem IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

(f) BUKARESZT (PAP). — IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów dobiega końca 15 bm., w przeddzień zakończenia Festiwalu odbyły się liczne spotkania delegatów: zorganizowano wiele imprez artystycznych oraz liczne wycieczki do zakładów pracy, domów kultury i świetlic.

W programach artystycznych wystąpiły zespoły niemal wszystkich krajów, których młodzież bierze udział w Festiwalu. Występy artystyczne odbyły się w przeszło 30 teatrach i na estradach „miasta serdecznej przyjaźni”.

Wczoraj odbywały się na wszystkich placach Bukaresztu radośne zabawy.

Wielu młodych Polaków odwiedziło swych przyjaciół z Związku Radzieckiego i innych krajów, by przed wyjazdem z Bukaresztu wymienić adresy, znaczki organizacyjne i chusty.

Grupa polskich delegatów udała się do siedziby delegacji bohaterskiej młodzieży koreańskiej, by złożyć jej z okazji 8-miej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armie Radziecką gorące braterskie życzenia.

W godzinach wieczornych na prośbę Komitetu Festiwalowego grupa młodych artystów polskich powtórzyła uroczysty koncert, który — tak jak wszystkie poprzednie występy naszej młodzieży — był owacyjnie oklaskiwany przez tysiące widzów.

Dalsze wyniki Międzynarodowych Konkursów Artystycznych

(f) BUKARESZT (PAP). Jak już podawaliśmy, ogłoszo-

no wyniki Międzynarodowych Konkursów Artystycznych Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W konkursie tańców ludowych pierwszą nagrodę zdobyły zespoły: gruziński, chiński, moldawski, bułgarski, rumuński i węgierski.

Wśród zespołów wyróżnionych trzecią nagrodą znajdują się: zespół Śląskich Domów Kultury, zespół zakładów im. Strzelcyka w Łodzi oraz zespół zakładów im. Harnaama w Łodzi.

W dziedzinie gry na instrumentach ludowych pierwsze nagrody otrzymali soliści: Eugeniusz Blinow (ZSRR), Ahas Bacharow (ZSRR) i Aleksander Rzeżczkow (ZSRR).

W konkursie kapel ludowych pierwsze nagrody zdobyły orkiestra UDM (Rumunia) i kazachstańska.

Drugie nagrody uzyskały: orkiestra ludowa młodzieży węgierskiej oraz orkiestra bułgarska i koreańska.

Trzecią nagrodę otrzymał zespół mongolski.

Wśród zespołów chórnych pierwsze nagrody otrzymały: chór studentów moskiewskich, chór studentów z Sofii i zespół Centralnej Rady Rumuńskich Związków Zawodowych.

Drugą nagrodę zdobył młodzieżowy zespół chórny ze Stalingradu.

Chór Akademii Medycznej w Gdańsku został wyróżniony dyplomem honorowym.

W konkursie ludowych zespo-

łów chórnych pierwsze nagrody otrzymały: Rosyjski Chór Ludowy z Omska i Bułgarski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca.

W konkursie gry na instrumentach dętych Jury przyznało nagrody i dyplomy honorowe 44 solistom, wśród nich solistom polskim: Antoniemu Priemko (druga nagroda), Andrzejowi Mozewowi (trzecia nagroda) oraz Pawłowi Padlewskiemu (dyplom honorowy).

W konkursie śpiewaczym pierwszą nagrodę otrzymała śpiewaczka radziecka Halina Olejniczenko (sopran koloraturowy) i L. Andrejewa (mezzosopran) oraz śpiewaczka bułgarska Katarzyna Popowa (sopran) i N. Charkowa.

Wśród tenorów pierwsze nagrody uzyskali: Valentin Teodorian (Rumunia) i Robert Iliesalvi (Węgry).

W Otdielonow (ZSRR) otrzymał pierwszą nagrodę wśród barytonów, a wśród basów W. Fajnow i Mikołaj Kriwula (ZSRR).

Drugie i trzecie nagrody oraz dyplomy honorowe przyznano 66 solistom, wśród nich solistom polskim: Eugenii Gwiedzińskiej (sopran koloraturowy — trzecia nagroda), Alicji Lewandowskiej (mezzosopran — trzecia nagroda), Henrykowi Lukaszewi (bas — trzecia nagroda) i Ludwikowi Mice (tenor — dyplom honorowy).

W konkursie skrzypcowym pierwszą nagrodę otrzymali: Boris Gutnikow i H. Achtimow (ZSRR), a wiolonczolowym — Igor Kozolupow (ZSRR).

Migawki festiwalowe

Wśród młodzieży krajów kolonialnych

Tysiące młodych dziewcząt i chłopów w krajach zależnych i kolonialnych pragnęło przyjechać na Festiwal do Bukaresztu. Ale nie mieli możliwości i środków na taki wyjazd. Piękny przejawem przyjaźni młodzieży świata dla młodzieży kolonialnej było zorganizowanie „Funduszu Solidarności”, który zapewnił młodym Indonezyjczykom, Tunezyjczykom, mieszkańcom Afryki Południowej i Bliźniwego Wschodu wyjazd na Festiwal.

Jakby piękne potwierdzenie znalazło tu na Festiwalu słowa naszego Wieszcza:

„Młodość, tobie niektórzy żywota natenaczą stółki gdy z innymi dzielisz”.

— Myślcie, że główne znaczenie Funduszu Solidarności — mówi Indonezyjczyk Ramzi Czandisng polega na tym, że młodzież kolonialna widzi, iż w walce o niezależność narodo-

wo posiada przyjaciół na całym świecie.

* Nie wszędzie młodzież miała możliwość przyjechać na Festiwal. Nie uczestniczyli w Festiwalu przedstawiciele młodzieży Kenii, którzy nie otrzymali zezwolenia na wyjazd z kraju. Nie uczestniczyła w Festiwalu młodzież Wielkiej Brytanii, która podjęła swoich przyjaciół z Malajów, Złotego Wybrzeża, Iraku, Nigerii, Iranu, Ceylonu, Sudanu i Indii Zachodnich.

Ale natomiast w spotkaniu przyjaciół, wśród pieśni różnorodnych, nie zabrakło pieśni oplewających walkę narodu Kenii o wyzwolenie, o niepodległość.

Śpiewał ją chór młodzieży londyńskiej.

* Wierc solidarności z młodzieżą kolonialną zgrupowali w obrębiej polsku w parku im. Stalina tysiące przedstawicieli

młodzieży całego świata. Nie zabrakło tej wspaniałej uroczystości rzęsisty deszcz. Z niezmierną uwagą przysłuchiwała się młodzież przemówieniu Jacques Denis, z entuzjazmem oklaskiwala występy artystyczne.

Siedzący na trawie wokół góracjącego, pożądnego ogniska, wlepiwszy wzrok, wielopięcny tłum przysiadł się do młodej dziewczyny Ngell, słuchając pięknych piosenek Murzynów — kuri-buri, teknych melodii indonezyjskich i pieśni dalekiej Brazylji.

Wysoko strzelały języki ognia, zabrawiając rumieńcem twarze zgromadzonych wokół ogniska.

Młodzież świata ślubowała tej nocy niezłomną przyjaźń i solidarność z świętą walką wyzwolenia narodów kolonialnych, z walką młodzieży kolonialnej o prawa do młodości, do ludzkiego życia. B. Sz.

Posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii

(f) WIEN (PAP). 14 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Sojuszniczej, któremu przewodniczył Wysoki Komisarz ZSRR w Austrii I. Ilijczew.

Rada Sojusznicza omówiła sprawę zniesienia cenzury prasy w Austrii.

Wysoki Komisarz ZSRR Ilijczew oznajmił, że władze radzieckie, uwzględniając życzenia rządu austriackiego, złożyły 12 sierpnia br. cenzurę prasy w

strefie radzieckiej i zaproponował, aby Rada Sojusznicza złożyła z dniem 15 sierpnia cenzurę prasy w całej Austrii.

Po dyskusji Rada powzięła uchwałę znoszącą cenzurę w Austrii i wystosowała pismo w tej sprawie do kanclerza Austrii Raaba.

Następnie Rada omówiła sprawę poruszania się obywateli mocarstw okupacyjnych na obszarze Austrii. Wysoki Komisarz ZSRR wysunął wniosek zniesienia wszelkich ograniczeń

w dziedzinie poruszania się członków Komisji Sojuszniczej, członków ich rodzin oraz personelu ambasady czterech mocarstw na całym obszarze Austrii.

Wniosek Wysokiego Komisarza ZSRR został jednogłośnie uchwalony.

Następnie Rada Sojusznicza zatwierdziła szereg decyzji Komitetu Wykonawczego Rady w sprawie objęcia do wiadomości ustaw ogłoszonych przez rząd austriacki.

Przyznano prof. D. Ojstrachowi tytułu Artysty Ludowego ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Za wybitne zasługi w dziedzinie muzyki radzieckiej Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało profesorowi Moskiewskiego Konserwatorium Państwowego, skrzypkowi D. Ojstrachowi zaszczytny tytuł Artysty Ludowego ZSRR.

Zagraniczni działacze kulturalni zwiędzili Wybrzeże

(f) W dniach 12 i 13 bm. bawili na Wybrzeżu działacze amatorskiego ruchu artystycznego z NRD, Węgier i Rumunii. Goście zapoznali się z osiągnięciami i organizacją amatorskiego ruchu artystycznego Wybrzeża. Zwiędzili odbudowujący się Stary Gdańsk, klub robotniczy Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia, Dom Marynarza w Gdyni oraz wiejski dom kultury w Lipuszu, w pow. kościerskim (PAP)

Żagiew pana Dullesa



„Porwał nas rozmach pokojowego budownictwa”

Związkowcy francuscy o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

(Obsł. wł.). Przejechali Polskę wzdłuż i wszerz, zapoznali się z naszymi osiągnięciami, widzieli rozmach budownictwa, patrzyli na to, jak państwo ludowe otacza troską i opieką człowieka pracy. Delegaci związkowcy z francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), którzy odbyli dwutygodniową wycieczkę po Polsce podzieliли się swymi wrażeniami na konferencji prasowej, zorganizowanej w sobotę w Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Mówili oni również o wielkiej falie strajkowej, jaka ogarnęła i obecnie Francję, podkreślając zdecydowanie całej francuskiej klasy robotniczej kontynuowanie i wzmagania walki w obronie żywotnych praw ludzi pracy, w obronie niepodległości, demokracji i pokoju.

Serge Sapin, pracownik techniczny radia francuskiego, entuzjastycznie mówi o wrażeniu, jakie wywarło na nim tempo budowy w Polsce. Wszystkich nas — mówi — uderzył fakt, że w okresie naszego wyjazdu z Warszawy, od 2 do 14 sierpnia wybudowano bazyliki dalsze piętra Pałacu Kultury i Nauki. Porwał nas rozmach pokojowego budownictwa w naszym kraju”.

„To co zobaczyliśmy w Was — stwierdził przedstawiciel związku zaw. przemysłu chemicznego z miejscowości Saint Auban, Casimir Bermond — wzruszyło nas tym bardziej, że w chwili, gdy polskie masy pracują z takim powodzeniem, aby ich życie z dnia na dzień sta-

walo się lepsze, u nas rząd chce nam odebrać i te niewielkie zdobycze, które wywalczyliśmy sobie w długoletniej, twardej walce klasowej”.

„Budujecie nie tylko zakłady przemysłowe, ale również niezliczone obiekty socjalne. Z największym szacunkiem Wasz rząd odnosi się do zabytków kulturalnych, które odbudowuje się z podziwu godnym pletyzmem” — mówił Jean Briquet, sekretarz krajowego związku zaw. budowlanych.

Martial Redon, sekretarz zarządu głównego związku zawodowego pracowników poczty i telegrafów, podkreśla olbrzymi rozmach budownictwa domów mieszkalnych dla robotników i urządzeń socjalnych, szczególnie dla młodzieży. „Na każdym kroku — stwierdza — widać przejawy troskliwej opieki — jaka otacza się młodzież w naszym kraju. Widzieliśmy Pałac Młodzieży w Stalino, gdzie toż to rzeczywistość pałac z tysiącem i jednej nocą”.

„Kiedy jechałem do Polski — mówi śmiejąc się Fernand Gambier, zastępca sekretarza generalnego związku pracowników energetyki — koledzy mówili mi: weź ze sobą aparat do ciecicia metali i rewolwer. Potrzebne ci będą te rzeczy do przedostania się przez żelazną kurtynę i do obrony własnej w obliczu stanu wojennego, jaki w Polsce panuje. Oczywiście, śmiejąc się z ośczerzych wiadomości, ukazujących się o Polsce w reakcyjnej prasie francuskiej. Ale równocześnie ogar-

nie nas oburzenie na podłe metody, jakich nie wahają się używać kapitaliści, by obrzucić blotem kraje demokracji i socjalizmu”.

Candide Puyuelo jest pracownicą w zakładzie odzieżowym w Tuluzie. Wybrana została jako delegatka do Polski przez całą załogę. „Jestem zwykłą robotnicą — mówi Puyuelo — nie należę do żadnej partii. Jestem katoliczką i dlatego sprawa religij w Polsce interesowała mnie szczególnie. U nas w kościołach, na ambonie wiele się mówi o „prześladowaniach religijnych” w Polsce, o „prześladowaniu księży” itd. Mogę stwierdzić na podstawie tego, co sama zobaczyłam, że wszystkie te opowieści są od początku do końca żelgane. W Polsce panuje pełna wolność wyznania”.

O sytuacji młodzieży francuskiej mówił m. in. Michel Pasco, delegat związku zawod. przemysłu spożywczego z Nicei. „Młodzież nasza — stwierdził on — ma utrudniony dostęp do nauki, często nie może znaleźć pracy. Zamiast tego ofiarowuje się jej wotywoty amerykańskiej kultury — książki, filmy i gazety gloryfikujące gangsterstwo i propagujące pornografię”.

W Polsce natomiast widzieliśmy miasteczko dziecięce Podgrodzie, gdzie dzieci uczą się kolektywnie żyć i pracować, mają swój samorząd, który uczy je samodzielności. Widzieliśmy Pałac Młodzieży w Stalino, gdzie budujące się wszędzie szkoły i świetlice, boiska sportowe i biblioteki”.

Jakie wywarła na niej opleka nad matką i dzieckiem w Polsce. „W Polsce — mówi — powiędzenie, że dzieci są nadzieją narodu nie jest czynem frazesem ale ma mocne oparcie w faktach”.

„Jesteśmy zdecydowani — dorzucą inny delegat, członek krajowego biura związku górników francuskich, André Cayrol — walczyć aż do zwycięstwa o nasze słuszne prawa”.

Cayrol opowiada o ciężkiej sytuacji górników francuskich, o rosnącym bezrobociu, o gwałceniu przez kapitalistów statutu górnika, o wyrzucaniu starych górników na bruk, o fatalnych warunkach pracy w kopalniach. Cayrol przeciwstawia tym warunkom sytuację górników w Polsce, gdzie — jak stwierdza — jego towarzysze z zawodu górniczego cieszą się, podobnie jak i pracownicy innych gałęzi gospodarki narodowej troską i opieką państwa ludowego. W sanatorium dla górników w Szczawnicy, André Cayrol miał okazję rozmawiać z górnikami — repatriantem z Francji. „Powiedział mi on — stwierdza Cayrol — iż jest szczęśliwy, że może pracować u swoich, dał sobie, dla swej ojczyzny ludowej”.

Lydia Edaine członek komitetu wykonawczego okręgowy rady zw. zaw. metalowców w Argenteuil (Departament Seine-et-Oise) mówi o wrażeniu,

które wywarła na niej opleka nad matką i dzieckiem w Polsce. „W Polsce — mówi — powiędzenie, że dzieci są nadzieją narodu nie jest czynem frazesem ale ma mocne oparcie w faktach”.

„Jesteśmy zdecydowani — dorzucą inny delegat, członek krajowego biura związku górników francuskich, André Cayrol — walczyć aż do zwycięstwa o nasze słuszne prawa”.

Cayrol opowiada o ciężkiej sytuacji górników francuskich, o rosnącym bezrobociu, o gwałceniu przez kapitalistów statutu górnika, o wyrzucaniu starych górników na bruk, o fatalnych warunkach pracy w kopalniach. Cayrol przeciwstawia tym warunkom sytuację górników w Polsce, gdzie — jak stwierdza — jego towarzysze z zawodu górniczego cieszą się, podobnie jak i pracownicy innych gałęzi gospodarki narodowej troską i opieką państwa ludowego. W sanatorium dla górników w Szczawnicy, André Cayrol miał okazję rozmawiać z górnikami — repatriantem z Francji. „Powiedział mi on — stwierdza Cayrol — iż jest szczęśliwy, że może pracować u swoich, dał sobie, dla swej ojczyzny ludowej”.

Lydia Edaine członek komitetu wykonawczego okręgowy rady zw. zaw. metalowców w Argenteuil (Departament Seine-et-Oise) mówi o wrażeniu,

Walka strajkowa ludu Francji



Odpowiedź mas pracujących Francji na nadzwyczajne dekrety rządu Lanieli, godzące w budżet pracy, jest potężniejsza z każdym dniem. W dniu strajku, który odbył się ponad 4 miliony pracowników. Na zdjęciu: podróżni darzący otwarcia ujęcia na dworcu Austerlitz w Paryżu. Ruch kolejowy został wstrzymany z powodu strajku kolejarzy. Foto CAT

„Moja maszyna — świadczy o mnie”

Osiągnięcia racjonalizatorów i nowatorów w FUM we Wrocławiu (KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Towarzysze z oddziału montażowego ciągle alarmowali: „Dawajcie głowice. Stajemy z robotą”. Dwie potężne szlifiernie pracowały bez przerwy. Mistrz Franciszek Lukaszewski nie odstępował od maszyn. Do maksimum zwiększono obroty, wyeliminowano wszystkie zbędne czynności, czas obróbki jednej głowicy skrócono do 36 godzin. Mało. Szlifierni wciąż stawały „waskie gardła”. Montaż czekał na części. Zachodziły poważne obawy załamania planu produkcyjnego. Szlifiernie stały się punktem zainteresowania całej załogi Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych. Lukaszewskiemu zdawało się, że cała odpowiedzialność przed zalogą spada na niego. Przecież to jego maszyna, czy można dopuścić do tego, aby zawałał plan. I to teraz, kiedy po wielu miesiącach załamał następni w zakładzie gruntowny przełom, kiedy po raz pierwszy od wielu miesięcy zalogą przekroczyła w maju miesięczne zadania o 27 procent, w czerwcu o 46 procent, a w lipcu wykonała plan w 106 proc. Wyjście musi się znaleźć. Lukaszewski jeszcze raz spokojnie przyjrzał się pracy maszyn, jeszcze raz zilustrował znane na pamięć części szlifierni, a w domu zabrał się do studiowania polskich i radzieckich pism fachowych. Następnego dnia zgłosił się do dyrektora naczelnego Na-

Geografia i filozofia głodu

Uczony brazylijski Josue de Castro, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Związku Organizacji ONZ dla spraw żywności i rolnictwa, opublikował w ostatnich latach dwie książki pod tym samym tytułem: „Geografia głodu”. Pierwsza z nich dotyczyła Brazylii — druga zajmuje się problemem głodu w skali światowej. Na gruncie skrupulatnych badań źródełowych, jakie ułatwiło mu jego stanowisko w FAO, de Castro doszedł do przerażających wniosków.

85 procent ludności tej części świata, która znajduje się pod panowaniem imperializmu — cierpi głód. W tragicznej „geografii głodu” mamy całe kontynenty: 3/4 Ameryki Łacińskiej — „strefy skrajnie skąpego wyżywienia”, całą kapitalistyczną Azję, Bliski Wschód, Afrykę...

Głodem objęte są nie tylko kraje kolonialne, ale i państwa o wysokim rozwoju kapitalizmu. „Niewątpliwie — pisze de Castro — wielu czytelników, szczególnie amerykańskich, zdziwi wiadomość, że część Stanów Zjednoczonych należy do olbrzymich światowych rejonów głodu. Chodzi tu nie o jakiś mały obszar, lecz o rejon geograficzny tak rozległy, że na jego terytorium zmieścił się mogąca cała kula. Taką strefą głodową w Stanach Zjednoczonych jest Paludine. Terytorium tego rejonu wynosi około 500 tysięcy mil kwadratowych, a licząca ludność — około 30 milionów.”

W większości rejonów Brazylii średnia norma dzienne żywienia wynosi 57 procent koniecznego minimum, w Boliwii — 40 procent, w Kolumbii — 66 procent, w Ekwadorze — 53 procent itd. W Indiach, znowu tylko średnia norma dzienne wynosi 53 procent koniecznego minimum, w Indonezji — 63 procent, na Filipinach — 66 procent, w Japonii — 71 procent, na Ceylonie — 69 procent, w Pakistanie — 71 procent (Economic Survey of Asia and Far East, 1952).

„Kiedy ty jadasz trzy razy dziennie, a ja tylko raz, stąskająca mówi, że każdy z nas jada dwa razy na dzień — głosi stary dowcip o statystyce. Znajdując się tu klasycznie zastawione jeśli bowiem z owych przeciętnych kalorycznych wyliczeń udział klas wyższych i średnich, okaże się, że spożycie mas ludowych w wymienionych krajach kolonialnych i zależnych nie sięga nawet połowy biologicznego minimum! Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w Afryce. Skutki? W Indiach, w ciągu ostatnich 30 lat umarło bezspornie z głodu 200 milionów ludzi... W Afryce, według danych ONZ z grudnia 1952, 57 procent Murzynów umiera, przedwcześnie z wygodnieniem, przed ukończeniem 15 roku życia...

„Zbędne” miliony i „niezbędne” miliardy De Castro pisze w swej książce: „Głód zrodził przed wszystkim nieludzką eksploatację bogactw kolonialnych, system obszarowy majątków i monopolizm, wyniszczające zasoby kolonii po to, by kraj wyzyskujący mógł sobie za bezcen przyswoić potrzebne mu surowce”. „Fakty wykazują — stwierdza de Castro w odpowiedzi neomaltuzjanistycznym — że głód ze skali masowej nie może być uznany za zjawisko naturalne. Analiza tych faktów wykazuje, że głód spowodowany jest w nieporównanie większym miarze ekonomicznymi, niż geograficznymi czynnikami: głód — to zjawisko społeczne...”

„Jedynym wyjściem” Wyżej opisane fakty masowego głodu w krajach kolonialnych i zależnych są głównym punktem wyjścia dla współczesnych teoretyków neomaltuzjanistycznych, czołwki współczesnej burżuazyjnej socjologii. Zamykając oczy na bezsporny fakt, że masowy głód jest produktem imperialistycznej eksploatacji — neomaltuzjanisci „wykrywają” nie istniejące „prawa przyrody”. Jakoby ziemia nie była w stanie wyżywić swych mieszkańców, wykolekają zbankrutowane przed pół wiekiem rzekome „prawa malejącej urodzajności gleby” itd. Neomaltuzjanizm „filozofia głodu”, głosi więc w konkluzji, że dla znakomitej większości ludzi jedynym sposobem wyzwolenia się od głodu jest śmierć. Różnice między zwolennikami tej „teorii” sprządzają do rozmiarów i metod likwidacji „zbędnych” ludności. Najmiejsc imperializmu — Russel, Vogt i in. — wyliczyli, że należy zlikwidować „co najmniej” jedną trzecią ludności. Idealnym neomaltuzjanizmem zaś — jako że w miarę rozwoju kryzysu rolnego w świecie kapitalistycznym ci pseudocenci pospiesznie „rewidują” swoje szaleńcze rachunki — jest licząca 1.600 milionów niemiernych ludzi „zbędnych” tj. prawie 2/3 ludności!

Rzecz jasna, że przy takim wzroście „wymagań” rozbawionym filozofom głodu nie wystarczy od dawna zalecana przez nich tak „niewinnie” metoda, jak przynusowa sterylizacja, cholera, tyfus itd. Nie rezygnując z nich bynajmniej jako środków pomocniczych, neomaltuzjanisci — w miarę rozwoju militarystyki ekonomicznej i wzrostu awantury nicości polityki imperialistycznej — wypowiadają swe „ostatnie słowo”: „Jedynym rozwiązaniem problemu jest wojna... Bomba atomowa jest odpowiednią przynusą na naszą niechęć do zmniejszenia przynus naturalnych” (Reboux: „Za dużo dzieci” (Paryż, 1951)). W ten sposób francuski „uczony” wypowiedział głośno i bez ostrości to, co w bardziej okrytej formie propagują w imię apetytów amerykańskiego imperializmu jego koleży z obu stron Oceanu.

Neomaltuzjanizm pragnie za jedynym zamachem usprawiedliwić rękami „prawami przyrody” — do których zalicza również spadek urodzajności gleby — i nędy pracujących przy kapitalizmie i nieludzki wyzysk kolonii i wreszcie wojnę imperialistyczną.

„Zbędne” miliony i „niezbędne” miliardy Jak rzecz się ma w rzeczywistości? „Zbędne” miliony i „niezbędne” miliardy De Castro pisze w swej książce: „Głód zrodził przed wszystkim nieludzką eksploatację bogactw kolonialnych, system obszarowy majątków i monopolizm, wyniszczające zasoby kolonii po to, by kraj wyzyskujący mógł sobie za bezcen przyswoić potrzebne mu surowce”.

„Fakty wykazują — stwierdza de Castro w odpowiedzi neomaltuzjanistycznym — że głód ze skali masowej nie może być uznany za zjawisko naturalne. Analiza tych faktów wykazuje, że głód spowodowany jest w nieporównanie większym miarze ekonomicznymi, niż geograficznymi czynnikami: głód — to zjawisko społeczne...”

„Jedynym wyjściem” Wyżej opisane fakty masowego głodu w krajach kolonialnych i zależnych są głównym punktem wyjścia dla współczesnych teoretyków neomaltuzjanistycznych, czołwki współczesnej burżuazyjnej socjologii. Zamykając oczy na bezsporny fakt, że masowy głód jest produktem imperialistycznej eksploatacji — neomaltuzjanisci „wykrywają” nie istniejące „prawa przyrody”.

„Zbędne” miliony i „niezbędne” miliardy De Castro pisze w swej książce: „Głód zrodził przed wszystkim nieludzką eksploatację bogactw kolonialnych, system obszarowy majątków i monopolizm, wyniszczające zasoby kolonii po to, by kraj wyzyskujący mógł sobie za bezcen przyswoić potrzebne mu surowce”.

„Fakty wykazują — stwierdza de Castro w odpowiedzi neomaltuzjanistycznym — że głód ze skali masowej nie może być uznany za zjawisko naturalne. Analiza tych faktów wykazuje, że głód spowodowany jest w nieporównanie większym miarze ekonomicznymi, niż geograficznymi czynnikami: głód — to zjawisko społeczne...”

„Jedynym wyjściem” Wyżej opisane fakty masowego głodu w krajach kolonialnych i zależnych są głównym punktem wyjścia dla współczesnych teoretyków neomaltuzjanistycznych, czołwki współczesnej burżuazyjnej socjologii.

Dziesiątki tysięcy dzieci wycocywają na koloniach letnich

(f) Nad morzem, w górach, w miejscowościach klimatycznych w całym kraju przebywają na koloniach letnich dziesiątki tysięcy dzieci. W czasie 4-tygodniowego pobytu są one otoczone staranną opieką, zapewnioną im przez Państwo Ludowe, korzystają z wielu rozrywek, uprawiają sporty, a także odbywają wycieczki, poznając piękno kraju. Równocześnie trwają dziełce wczasu w mieście, zorganizowane dla tej części dziatwy, która przebywała na koloniach w lipcu br.

W bież. roku z wycocywku na koloniach letnich skorzystało łącznie ponad 41 tys. dzieł ludzi pracy z Łodzi. Przechywała ona w pięknych miejscowościach nadmorskich, jak Jastarnia, Mieleno, Sarbinowo i wiele innych. Jak wykazują liczne listy, nadsyłane przez młodzież do rodziców, a także organizacji harcerskich i ZMP-owskich, warunki pobytu na koloniach uległy w porównaniu z latami ubiegłymi dalszemu polepszeniu. Wyżywienie jest bardzo obfite. Tak np. większość dziatwy, przebywającej na kolonii letniej ZPB im. Stalina, dzięki troskliwej opiece i obfitemu wyżywieniu, w ciągu niespełna dwutygodniowego pobytu na kolonii przybrała na wadze od 0,5 do 2 kg.

Z wczasów w mieście zorganizowanych w pięknych parkach łódzkich korzysta kilka tysięcy dziatwy szkolnej. W 164 najbardziej atrakcyjnych i malowniczych miejscowościach Pomorza Gdańskiego przebywają na koloniach letnich i obozach w drugim turunie dzieł robotników i pracowników umysłowych z wielu województw kraju oraz dzieł pracowników miejscowych zakładów pracy. Olbrzymia większość młodych wczasowiczów, bo blisko 12 tys., to dzieł górniczych i hutniczych śląskich, a dalsze ponad 5 tys. — to dzieł gdańskich i gdynińskich stoczniowców, portowców i robotników z innych miejscowych zakładów pracy.

W powiecie jeleniogórskim wycocywają na koloniach letnich blisko 9 tysięcy dzieł z całego kraju. Na koloniach w Jagniątkowie i Karpaczu spędzają wakacje dzieł robotniczych i górniczych polskich z Frankfurta i malowniczych miejscowościach Pomorza Gdańskiego przebywają na koloniach letnich i obozach w drugim turunie dzieł robotników i pracowników umysłowych z wielu województw kraju oraz dzieł pracowników miejscowych zakładów pracy.

Przemysł chemiczny systematycznie zwiększa i unowocześnia produkcję środków ochrony roślin, dając do dyspozycji służby rolnej coraz to nowe preparaty, które przyczyniają się do zabezpieczenia pól przed różnego rodzaju chorobami i szkodnikami. Podczas gdy przed wojną większość środków ochrony roślin sprowadzaliśmy z zagranicy, a krajowe zakłady produkowały jedynie najprostsze preparaty, to obecnie przemysł nasz wytwarza przeszło 40 rodzajów środków, w ilościach czterokrotnie przekraczających całkowite zapotrzebowanie rolnictwa. Zakłady chemiczne dostarczają szeregu środków owadobójczych, grzybobójczych, preparatów do walki z gryzoniami itp.

Niedawno Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita” rozpoczęły produkcję niezwykle cennego i skutecznego środka do walki z chwastami tzw. 2,4-D. Preparat ten, w odróż-

Wielkopierowicy huty „Szczecin” wycieczkami w II kwartale

(f) W Domu Kultury huty „Szczecin” odbyła się uroczystość wręczenia załozde Wydziału Wielkopierowiczów przedchodniego propozycja Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Hutniczego za zwycięstwo w wycocywaniu w II kwartale br. Wielkopierowicy huty „Szczecin” wykonali w 108 proc. plan półroczny. Dali kilka tysięcy ton dodatkowej surowicy, odrabiając w ten sposób w poważnej mierze zaległości produkcyjne z roku ub.

Zwycięzkiem zespołowi wręczenia dyplomu uznania oraz 30 tys. zł nagrody, a niezależnie od tego zwycięzcy indywidualnego wycocywania — mistrz Kwaśniewski i garowy Styrzala za zajęcie pierwszych miejsc w kraju, oprócz dyplomu uznania, otrzymali po 3 tys. zł nagrody. Garowy Długosz za zajęcie drugiego miejsca otrzymał dyplom i 2,5 tys. zł nagrody.

Liczni przodujący hutnicy szczecińscy udekorowani zostali srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. (PAP)

Otwarcie 8 wystawy prac plastyków Wybrzeża

(f) W Sopocie otwarta została 8 doroczna wystawa prac plastyków Wybrzeża. Na wystawie zgromadzono około 200 prac artystów dziatwy: malarstwa, rzeźby, grafiki itp. Po raz pierwszy na wystawie znalazły się prace grafików użytkowych — metaloplastyka, tkaniny itp. (PAP).

Na łamach prasy O współzawodnictwie pracy

W artykule „Kolektywne kierownictwo warunkiem dobrego wyniku pracy” (15 VII), „Gazeta Poznańska” sygnalizuje niewłaściwy stosunek do współzawodnictwa organizacji partyjnej przy Zarządzie Budowlanym nr 13. Świadczy o tym podjęte tam zobowiązania lipcowe, które noszą charakter formalny i demobilizujący. Oto przykłady podane przez „Gazetę”:

„Brzyda tow. Zakrzewskiego, obciążając do wyliczenia 12 proc. nowej normy, podjął na miesiąc lipiec zobowiązanie wykonania... 120 proc. tejże normy! Podobne są zobowiązania brzyda Grajewskiego i Rajczaka...”

„Jeżeli chodzi o załozę nie rozumie znaczenia współzawodnictwa zobowiązującego, jeżeli aktywny związkowiec popiera tak poważne błędy w jego organizowaniu, to winę ponosi nie tylko, jak podstawa organizacja partyjna...”

Błędy wynikające z formalnego traktowania współzawodnictwa, krytykuje również artykuł „O niektórych niedomowianach ruchu współzawodnictwa pracy w woj. poznańskim” (30 lipca), omawiający wnioski rozszerzonego plenum ORZZ. Wyrazem tego formalnego stosunku — wyjaśnia artykuł — jest fakt, że w zakładach przemysłowych, pomimo, że istnieje w nich wszelkie warunki dla rozwoju współzawodnictwa indywidualnego, które winno być podstawą dla rozwoju współzawodnictwa zespołowego.

„rady zakładowe i aktyw grup związkowych, czystość idej po linii najmniejszego oporu organizacja do propagowania i organizowania współzawodnictwa zespołowego, zaniechujące w całym stosunku indywidualnym. Ponad 90 proc. zobowiązań produkcyjnych podejmowanych ostatnio — to zobowiązania zespołowe”. Wyrazem tego formalnego stosunku jest także odwrotne

zjawisko jakie daje się zaobserwować w budownictwie „zdziłe z uwagi na zdecydowanie wyższe nowocześniejsze, zespołowe metody pracy nad indywidualnymi metodami współzawodnictwa zespołowego powinno być szczególnie intensywnie popularyzowane i rozwijane”.

Tymczasem na skutek — jak pisze „Gazeta” — oportunistycznym i konserwatywnym części administracji, jak również konserwatywnym wielu robotników, współzawodnictwem zespołowym opartym o nowe metody pracy objętych jest dotychczas zaledwie 20 proc. pracowników budownictwa.

O formalnym stosunku do współzawodnictwa świadczy również niedocenianie w wielu zakładach nowych metod pracy, które są niedość popularyzowane wśród załozg oraz niedostateczna troska o produkcję bez braków.

Jeszcze jedną sprawę wynikającą z formalnego traktowania współzawodnictwa omawia „Gazeta” w artykule pt. „Zlikwidować szkodliwe „przerwy” we współzawodnictwie” (11 sierpnia). Podkreślając konieczność utrzymania ciągłości współzawodnictwa, pismo wskazuje na błędną praktykę szeregów zakładów, w których każdorazowy miesięczny etap współzawodnictwa zaczyna się dopiero w kilka dni po rozpoczęciu realizacji miesięcznego planu produkcyjnego. I tak np. do 6 sierpnia nie podjęto jeszcze sierpniowych zobowiązań w Poznańskiej Bazie Remontu Obrabiarek w Wytwórni Sprzetu Mechanicznego nr 3, podejmowanie zobowiązań sierpniowych miało być zakończone, według przewidywań rady zakładowej, dopiero 8 sierpnia. Tak samo jest i w niektórych

innych zakładach, w których rady zakładowe i niektórzy działacze związkowi twierdzą, że nie można wcześniej podejmować zobowiązań, ponieważ muszą być oparte o analizę wyników z poprzedniego miesiąca. Krytykując to fatalistyczne podejście do zobowiązań, „Gazeta” pisze: „Istotnie, dokładny wykaz postępów wykonania norm przez wszystkich robotników, zaliczany może zostać sporządzony po zakończeniu miesiąca... Ale przecież, gdzie dobrze rozwija się współzawodnictwo, tam jego przebieg i wyniki są systematycznie kontrolowane... Dane zebrane w toku takiej systematycznej kontroli stanowią wystarczającą podstawę dla podjęcia nowych zobowiązań, zobowiązań, jeszcze przed rozpoczęciem nowego miesiąca. Praktyka liczenia zakładów potwierdza to w zupełności. Np. zalgca Poznańska i Zakład Przemysłu Odzieżowego podjęła zobowiązania produkcyjne na sierpień już w dniu 22 lipca. Na kilka dni przed rozpoczęciem się bieżącego miesiąca podjęła zobowiązania również robotnicy Zakładów Mechanicznych POMEY. Zobowiązania te realizowane od pierwszego dnia sierpnia z pewnością dopomoga wydatnie w wacie w utrzymanie rytmiczności produkcji i poważnie przyspieszą realizację miesięcznych zadań tych zakładów.”

W artykule „Akord — sprawa nadal otwarta” (24 lipca) pismo wykazuje ścisły związek między normowaniem, a współzawodnictwem pracy. W artykule tym czytamy: „Wprowadzenie norm stawia znowu pod uwagę dotychczasowe błędy i jakolwiek prace poszerzających robotników i całych zespołowych, a tym samym umożliwia należyte rozwinięcie współzawodnictwa — tej głównej metody socjalistycznego budownictwa, nieocenionego narzędzia skutecznej walki o wykonanie naszych planów gospodarczych i o wchowanie naszego człowieka w współzawodnictwo, w tym istotne sukcesy w wedy, gdy rozwija się w oparciu o słusne ustalenie, sprawidliwe i motywujące normy. Na pracach dółwózkowych, gdzie normy nie istnieją, rzadko kiedy mamy możliwość wydatnie w ten sposób pełni korzystne właściwości tego ruchu”.

Na przykładzie Wytwórni Sprzetu Mechanicznego nr 3 wskazuje autor, że akordem mogą być objęte o wiele szersze niż to ma miejsce grupy robotników (np. pracownicy transportu wewnętrznej i zewnętrznej). Chodzi tylko o to, aby nie czekać na wzory od nadrzędnych instancji, które często przychodzą z opóźnieniem, zakłady pracy zabrały się we własnym zakresie do rozwiązania tej sprawy.

Szkoda, że w niektórych innych artykułach analizujących braki hamujące w pewnych zakładach lub poszczególnych oddziałach wykonanie planów i zobowiązań „Gazeta” nie podkreśla roli współzawodnictwa.

Zwraca również uwagę fakt, że w ciągu 6 blisko tygodni pismo nie porusza niemal wcale zagadnienia współzawodnictwa pracy w PGR-ach, mimo że w województwo posiada pokaźną ich ilość, że podniesienie produkcji w PGR-ach jest ważkim czynnikiem dla wykonania planów gospodarczych przez rolnictwo woj. poznańskiego.

Dobrą formą zachęcania do udziału we współzawodnictwie, popularyzacji najbardziej przodujących i świadomych robotników, tych którzy

„związując śmiało i cenne postanowienia, wysuwając się na czołwo we współzawodnictwie, bliżej to nowe rekordy pracy, podważali do nadzwyczajnej dziatki i setki towarzyszy, a tym samym przyczyniali się potrzebnie do szybkiego wzrostu przodkowej wydajności całej załozgi” jest artykuł „Przedownicy czytelników” (21 lipiec), poświęcony najliczniejszym ludziom Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

K. WOLICKI

WIADOMOŚCI SPORTOWE

XII Spartakiada Wojska Polskiego przebiegiem tegorocznej fizycznej żołnierzy

W dniach 18 — 27 sierpnia br. odbędzie się we Wrocławiu III Letnia Spartakiada Wojska Polskiego.

Spartakiada przeprowadzona będzie w 11 dyscyplinach sportu: w lekkoatletyce, pływaniu, kolarstwie, boksie, piłce nożnej, strzelectwie (kulowym i strutowym), piłce siatkowej i koszykowej, w wybieganie (masowa gra żołnierska), wieloboju olimpijskim oraz w sporcie motorowym.

W Spartakiadzie weźmie udział ponad tysiąc żołnierzy — sportowców, wyłonionych drogą zawodową i eliminacji we wszystkich oddziałach i pododdziałach, a następnie na spartakiadach okręgowych wojskowych. Wojsk Lotniczych i Marynarki Wojennej.

Spartakiady okręgowe wykazały ogromny postęp sportowców wojskowych we wszystkich gałęziach sportu. Ustanowiono na nich 3 rekordy Polskiego oraz 18 rekordów Wojska Polskiego. Ponadto padło wiele rekordów okręgowych i życiowych.

Na Spartakiadzie we Wrocławiu najlepsi żołnierze-sportowcy zadokumentują swą tegoroczną gotowość bojową i stały się w ten sposób uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz wykonują rozkaz Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego o masowym sporcie w wojsku.

Reprezentant poszczególnych okręgów wojskowych starannie

Pierwsza porażka przodownika I ligi piłkarskiej Chorzowska Unia przegrywa z CWKS 0:2

WARSZAWA

Największą niespodzianką sobotnich rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi było zwycięstwo CWKS nad mistrzem Polski — Unią (Chorzów) 2:0 (0:0). Jest to pierwsza porażka przodownika tabeli w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Mecz dwóch najrozsławniejszych rywali należy zaliczyć do najsensowniejszych spotkań rozegranych w obecnym sezonie.

Do przerwy znaczną przewagę posiadający chorzowianie, którzy często goszczą pod bramką gospodarzy, strzelając prawie z każdej pozycji. Jednak wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie gospodarze coraz częściej dochodzą do głosu, zdobywając teren krótkimi podaniami. Przewaga ta wzrasta z każdą minutą. W 64 min. gr. Szymborski w zamieszaniu podbramkowym strzela pierwszą bramkę. W 71 min. później Golewski pięknym strzałem zdobywa drugą bramkę i ustala wynik spotkania na 2:0.

Najlepszym graczem na boisku był ofiarny obrońca Orłowski z CWKS ponadto dobrze wypadł w CWKS — Golewski w napadzie i doskonale broniący Szymborski na bramce. W drużynie Unii najlepszymi okazali się Cieślak, Suszczyk i Bartyła na obronie oraz Wyrobek na bramce.

GDANSK

Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi między Budowlanymi (Gdańsk) a Kolejarzem (Poznań) zakończył się zwycięstwem Kolejarza 3:2 (1:0).

Bramki zdobyli: dla Kolejarza — Anioła — 2 i Deska — 1, dla Budowlanych — Gronowski — 2.

W pierwszej połowie przewagę mieli Budowlani, którzy nie wykorzystali jednak kilku dogodnych sytuacji, strzelając niecelnie. W tym okresie Kolejarz zdobył prowadzenie w 29 min. ze strzału Deski.

Po przerwie inicjatywa należała do Kolejarza, który w 60 min. podwyższył wynik do 2:0 ze strzału Anioły. W 72 min. po ładnej akcji całego napadu, Gronowski zdobył pierwszą bramkę dla Budowlanych. W 5 minut później Kolejarz strzelił trzecią bramkę przez Aniołę. Od tego momentu inicjatywę przejęli znowu Budowlani i w 87 min. Gronowski strzelił drugą bramkę dla gospodarzy.

CHORZÓW

Budowlani (Chorzów) zwyciężyli Gwardię (Warszawa) 2:0 (0:0). Gwardia zagrała bardzo słabo i na jej te drużyna chorzowska wypadła korzystnie.

Bramkarz Gwardii — Stefaniak był najlepszym graczem na boisku, ratując swą drużynę od wysokiej porażki. Najlepszą formacją zwycięzcy była defensywa. Na szczególne podziękowanie zasługuje dobra forma Wierzbicka i Jandudy. W ataku najbardziej wartościowym zawodnikiem był Muskała. Bramki zdobyli: Lizurek i Powala.

STALINOGRÓD

Ogniwo (Bytom) zwyciężyło Górnika (Radlin) 4:0 (0:0). Przez cały czas spotkania zwycięzcy mieli dużą przewagę. Ogniu wystąpiło po raz pierwszy w tegorocznym sezonie w pełnym składzie z Wiśniewskim, Trampiszem i Kempnym na czele.

Bramki zdobyli: Narloch z rzutu karnego, Wiśniewski, Kempny i Trampisz. Górnicy grali bardzo nerwowo, a po utracie drugiej bramki zrezygnowali z walki, oddając zupełnie inicjatywę przeciwnikowi. Najlepszym graczem radlińskim był bramkarz Budny.

KRAKÓW

W spotkaniu drużyn krakowskich OWKS zwyciężył Gwardia 2:1 (1:1).

Wyrownany i ambitny zespół wojskowych, narzucał w ostatniej fazie meczu ostre tempo i zdobył na minutę przed końcem gry zwycięską bramkę ze strzału Bitnera. Strzelcem pierwszej bramki dla OWKS był Piechaczek. Dla Gwardii bramkę zdobył w 20 minucie gr. Kohut z dalekiego rzutu wolnego.

W zwycięskiej drużynie wyróżnił się bramkarz Pajor, który obronił szereg groźnych strzałów Mordarskiego i Kohuta, Durniok w obronie i Grzywoz w pomocy.

U pokonanych na pozłomie zagrał jedynie Szczurek, Flanek i Mordarski.

OPOLE

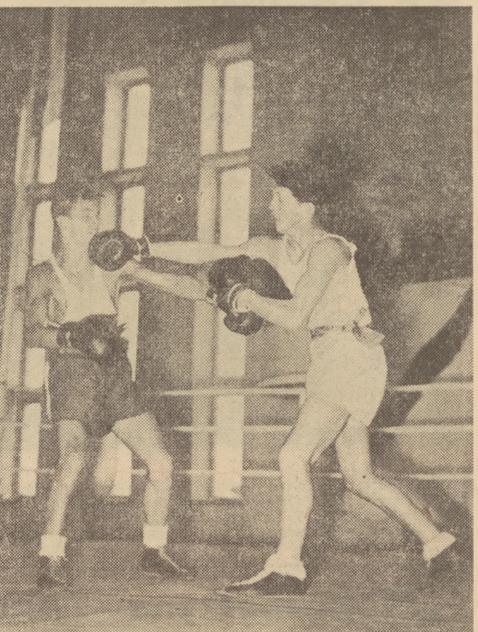
W Opolu spotkanie Budowlani (Opole) — Ogniu (Kraków) zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Z uwagi na brak zwycięskiej bramki (obie drużyny zagrożone są spadkiem z ligi) gra prowadzona była nerwowo i stała na przeciętnym poziomie.

W pierwszej połowie gra wyrownana. Przez okres 30 minut drugiej połowy gr. Budowlani mieli zdecydowaną przewagę, spychając Ogniu do defensywy. Po tym okresie gra się wyrownowała. W ogólnym przebiegu Budowlani, mimo że technika i taktyka gry ustępowały Ogniu, swą ambitną i ofiarną grą zasłużyli raczej na zwycięstwo.

Wyróżnił się w Ogniu — Gedek i Glimas w obronie oraz lewoskrzydłowy Wawrzusiak. U Budowlanych najlepszymi byli: obrońca Skromkiewicz oraz bramkarz Ksiuk.

II liga piłkarska

Górnik (Wałbrzych) — Górnik (Bytom) 1:2. Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Sosnowiec) 3:1 (0:1). Kolejarz (Leszno) — Spółnia (Warszawa) 1:1 (1:1). Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Łódź) 1:1 (1:1). Ogniu (Tarnobrzeg) — Lotnik (Warszawa) 1:1 (1:1). Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Lublin) 0:1 (0:0).



W ubiegłą niedzielę zakończono w białostockiej hali sportowej finałowe walki bokserów o tytuły mistrzów Polski juniorów. Na zdjęciu: fragment walki w wadze koguciej pomiędzy Skapcem (Łódź-miasto) i Walczakiem z Poznania (po lewej) Foto CAF — Dabrowiecki

Po bokerskich mistrzostwach Polski juniorów

Przed tygodniem zakończyły się w Białymstoku mistrzostwa Polski juniorów w boksie. Do turnieju stanęło 136 zawodników, stosunkowo dobrze przygotowanych. Młodzi chłopcy nie mieli wyjątko wytrzymałości i wytrzymałości, jak widać z rozmową z zawodnikami, wielu z nich uprawiało sporty pomocnicze, co niewątpliwie w dużej mierze wpływa na ich wszechstronny rozwój fizyczny.

Przygotowani do mistrzostw zajęli się poszczególne WKFF-y, które włączyły się do pracy nad przygotowaniem zawodników. W czasie mistrzostw obserwowaliśmy chłopców już zaawansowanych technicznie i posiadających dość duże doświadczenie. Obok nich walczyli zawodnicy o dość dużych umiejętnościach technicznych, ale jeszcze bardzo mało doświadczeni. Sład powstała ta dysproporcja? Po prostu dlatego, że sekcja bokerska GKKF nie opracowała dokładnego regulaminu mistrzostw. Decydującą rolę odegrał tu wiek. Nie pomysłowo jednak, że wielu sturtyjących juniorów stożło już wiele pojedynków w II lidze. Tak więc, mistrzami obok chłopców, którzy nie mieli poza sobą kilkakrotnego walki, zostali i tacy, którzy byli zaledwie kilka razy na ringu. Np. Ronewski, mistrz wagi półśredniej z Kolejarza ma już za sobą 31 walki, a Gulek (AZS) w ciężkiej zdobył tytuł po stożeniu siodmiu walki w życiu. Dampc w wadze koguciej już raz w życiu został mistrzem juniorów.

Mistrzostwa przyniosły duży sukces pieściarstwu województwa łódzkiego. Powodzenie to jest wynikiem pracy nad rozwojem boks w tym ośrodku.

Również Łódź-miasto zademonstrowała obiecującą młodzież. Indywidualnie, najlepszym zawodnikiem mistrzostw był 16-letni Poleks, brat znanego zawodnika z Górnika Kolejarz. Polska startował w wadze lekkośredniej. Jest to zawodnik o dużej bojowości, który ma wybitny instynkt bokerski. Był on jednym z nielicznych, którzy startowali zarówno górnie jak i dołnie partii. Podobał się bardzo Szwaczek z Lublina w kategorii półkoguciej. Jest to unioj walczyk wszechstronnie. Duży talent posiada w wadze lekkośredniej Gulewski (WKFF Łódź). Jest on dobitnie wykorzystanie zasieg głębiach. Jego przeciwnik w finale — Łukomski z Warszawy — to bardzo dobry technik, ale dość słaby fizycznie. Najbardziej doświadczonym zawodnikiem był w wadze półśredniej Ronewski z Warszawy, specjalista w ciężkiej kategorii. Zauważmy, że w wadze koguciej na dobrego bokera ma Karolka z Warszawy, młody kadet. Zdobyl on tytuł mistrza, mając poza sobą zaledwie 10 pojedynków. W wadze koguciej na pochwale Chorzowiec z Wrocławia, mistrz w wadze półkoguciej. W ciężkiej Gulewski zdobył mając za podstawę elementarystyki bokerskiej — to jest sztukę wprowadzania lewych prostych, można odmówić sukcesy nad silniejszymi i cięższymi zawodnikami.

Mistrzostwa juniorów w Białymstoku wykazały, że postadmy dość dobry narybek. Jedynym ciemnym punktem był kompletny brak zainteresowania mistrzostwami przez województwa łódzkie i poznańskie. W klasyfikacji ogólnej obaj trójbojow mistrzostw Polski zdobyli Szczygielowski i Mazurek.

Spychajowa i Mazurek zdobyli tytuły mistrzów kraju w łuczniactwie

W Zakopanem zakończyły się XVII łucznicze mistrzostwa Polski. Na czołowe czterdziestych zawodów zdobył tytuł mistrza krajowego (trójboju) i długostawowy kobiet i mężczyźni — 116 pkt.

W trójboju długostawowym kobiet mistrzynią Polski została Spychajowa (Warszawa) uzyskując 1236 pkt. przed Cugowska (Kraków) — 1144 pkt. przed Mazurek (Poznań) — 1115 pkt. przed Mazurek (Poznań) — 1088 pkt. przed Napierają (Poznań) i Hauszildem (Kraków).

W trójboju długostawowym mężczyzn mistrzostw zdobył Szczygielowski (Warszawa) — 1460 pkt. przed M. Kondracką i Cugowską, a w konkurencji mężczyzn — Buczak (Poznań) — 1115 pkt. przed Mazurek i Kędziorem (Kraków).

W klasyfikacji ogólnej obaj trójbojow mistrzostw Polski zdobyli Szczygielowski i Mazurek.

Finale mistrzostw Polski w piłce wodnej

Na pływaniu Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego w Warszawie rozegrane zostały w dniach 20 — 22 bm. finały mistrzostw Polski w piłce wodnej.

W trójboju krótkostawowym mężczyzn mistrzostw Polski zdobył Szczygielowski (Warszawa) — 1460 pkt. przed M. Kondracką i Cugowską, a w konkurencji mężczyzn — Buczak (Poznań) — 1115 pkt. przed Mazurek i Kędziorem (Kraków).

W klasyfikacji ogólnej obaj trójbojow mistrzostw Polski zdobyli Szczygielowski i Mazurek.

XI motocyklowy raid tatrzański

W dniach 21 — 23 bm. na górskich szlakach Podhala odbył się doroczny Raid Tatrzański ze starych etapów każdego etapu w Warszawie.

Raid Tatrzański, będący kolejną eliminacją do motocyklowych rajdów, został zorganizowany przez Międzokrajowy Związek Motocyklowy. Wzięło w niego udział 100 kierowców i przystosowania maszyn do trudnej jazdy w terenie. W tym roku, w XI Raidzie Tatrzańskim z udziałem motocyklistów polscy

RADIO

PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNIA
Program I — na fal 1322 m.
Program dnia 6.05, 15.25, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, 7.55, 12.04, 15.10, 15.25, 15.40, 15.55, 16.00, 16.15, 16.30, 16.45, 16.55, 17.00, 17.15, 17.30, 17.45, 17.55, 18.00, 18.15, 18.30, 18.45, 18.55, 19.00, 19.15, 19.30, 19.45, 19.55, 20.00, 20.15, 20.30, 20.45, 20.55, 21.00, 21.15, 21.30, 21.45, 21.55, 22.00, 22.15, 22.30, 22.45, 22.55, 23.00, 23.15, 23.30, 23.45, 23.55, 24.00, 24.15, 24.30, 24.45, 24.55, 25.00, 25.15, 25.30, 25.45, 25.55, 26.00, 26.15, 26.30, 26.45, 26.55, 27.00, 27.15, 27.30, 27.45, 27.55, 28.00, 28.15, 28.30, 28.45, 28.55, 29.00, 29.15, 29.30, 29.45, 29.55, 30.00, 30.15, 30.30, 30.45, 30.55, 31.00, 31.15, 31.30, 31.45, 31.55, 32.00, 32.15, 32.30, 32.45, 32.55, 33.00, 33.15, 33.30, 33.45, 33.55, 34.00, 34.15, 34.30, 34.45, 34.55, 35.00, 35.15, 35.30, 35.45, 35.55, 36.00, 36.15, 36.30, 36.45, 36.55, 37.00, 37.15, 37.30, 37.45, 37.55, 38.00, 38.15, 38.30, 38.45, 38.55, 39.00, 39.15, 39.30, 39.45, 39.55, 40.00, 40.15, 40.30, 40.45, 40.55, 41.00, 41.15, 41.30, 41.45, 41.55, 42.00, 42.15, 42.30, 42.45, 42.55, 43.00, 43.15, 43.30, 43.45, 43.55, 44.00, 44.15, 44.30, 44.45, 44.55, 45.00, 45.15, 45.30, 45.45, 45.55, 46.00, 46.15, 46.30, 46.45, 46.55, 47.00, 47.15, 47.30, 47.45, 47.55, 48.00, 48.15, 48.30, 48.45, 48.55, 49.00, 49.15, 49.30, 49.45, 49.55, 50.00, 50.15, 50.30, 50.45, 50.55, 51.00, 51.15, 51.30, 51.45, 51.55, 52.00, 52.15, 52.30, 52.45, 52.55, 53.00, 53.15, 53.30, 53.45, 53.55, 54.00, 54.15, 54.30, 54.45, 54.55, 55.00, 55.15, 55.30, 55.45, 55.55, 56.00, 56.15, 56.30, 56.45, 56.55, 57.00, 57.15, 57.30, 57.45, 57.55, 58.00, 58.15, 58.30, 58.45, 58.55, 59.00, 59.15, 59.30, 59.45, 59.55, 60.00, 60.15, 60.30, 60.45, 60.55, 61.00, 61.15, 61.30, 61.45, 61.55, 62.00, 62.15, 62.30, 62.45, 62.55, 63.00, 63.15, 63.30, 63.45, 63.55, 64.00, 64.15, 64.30, 64.45, 64.55, 65.00, 65.15, 65.30, 65.45, 65.55, 66.00, 66.15, 66.30, 66.45, 66.55, 67.00, 67.15, 67.30, 67.45, 67.55, 68.00, 68.15, 68.30, 68.45, 68.55, 69.00, 69.15, 69.30, 69.45, 69.55, 70.00, 70.15, 70.30, 70.45, 70.55, 71.00, 71.15, 71.30, 71.45, 71.55, 72.00, 72.15, 72.30, 72.45, 72.55, 73.00, 73.15, 73.30, 73.45, 73.55, 74.00, 74.15, 74.30, 74.45, 74.55, 75.00, 75.15, 75.30, 75.45, 75.55, 76.00, 76.15, 76.30, 76.45, 76.55, 77.00, 77.15, 77.30, 77.45, 77.55, 78.00, 78.15, 78.30, 78.45, 78.55, 79.00, 79.15, 79.30, 79.45, 79.55, 80.00, 80.15, 80.30, 80.45, 80.55, 81.00, 81.15, 81.30, 81.45, 81.55, 82.00, 82.15, 82.30, 82.45, 82.55, 83.00, 83.15, 83.30, 83.45, 83.55, 84.00, 84.15, 84.30, 84.45, 84.55, 85.00, 85.15, 85.30, 85.45, 85.55, 86.00, 86.15, 86.30, 86.45, 86.55, 87.00, 87.15, 87.30, 87.45, 87.55, 88.00, 88.15, 88.30, 88.45, 88.55, 89.00, 89.15, 89.30, 89.45, 89.55, 90.00, 90.15, 90.30, 90.45, 90.55, 91.00, 91.15, 91.30, 91.45, 91.55, 92.00, 92.15, 92.30, 92.45, 92.55, 93.00, 93.15, 93.30, 93.45, 93.55, 94.00, 94.15, 94.30, 94.45, 94.55, 95.00, 95.15, 95.30, 95.45, 95.55, 96.00, 96.15, 96.30, 96.45, 96.55, 97.00, 97.15, 97.30, 97.45, 97.55, 98.00, 98.15, 98.30, 98.45, 98.55, 99.00, 99.15, 99.30, 99.45, 99.55, 100.00, 100.15, 100.30, 100.45, 100.55, 101.00, 101.15, 101.30, 101.45, 101.55, 102.00, 102.15, 102.30, 102.45, 102.55, 103.00, 103.15, 103.30, 103.45, 103.55, 104.00, 104.15, 104.30, 104.45, 104.55, 105.00, 105.15, 105.30, 105.45, 105.55, 106.00, 106.15, 106.30, 106.45, 106.55, 107.00, 107.15, 107.30, 107.45, 107.55, 108.00, 108.15, 108.30, 108.45, 108.55, 109.00, 109.15, 109.30, 109.45, 109.55, 110.00, 110.15, 110.30, 110.45, 110.55, 111.00, 111.15, 111.30, 111.45, 111.55, 112.00, 112.15, 112.30, 112.45, 112.55, 113.00, 113.15, 113.30, 113.45, 113.55, 114.00, 114.15, 114.30, 114.45, 114.55, 115.00, 115.15, 115.30, 115.45, 115.55, 116.00, 116.15, 116.30, 116.45, 116.55, 117.00, 117.15, 117.30, 117.45, 117.55, 118.00, 118.15, 118.30, 118.45, 118.55, 119.00, 119.15, 119.30, 119.45, 119.55, 120.00, 120.15, 120.30, 120.45, 120.55, 121.00, 121.15, 121.30, 121.45, 121.55, 122.00, 122.15, 122.30, 122.45, 122.55, 123.00, 123.15, 123.30, 123.45, 123.55, 124.00, 124.15, 124.30, 124.45, 124.55, 125.00, 125.15, 125.30, 125.45, 125.55, 126.00, 126.15, 126.30, 126.45, 126.55, 127.00, 127.15, 127.30, 127.45, 127.55, 128.00, 128.15, 128.30, 128.45, 128.55, 129.00, 129.15, 129.30, 129.45, 129.55, 130.00, 130.15, 130.30, 130.45, 130.55, 131.00, 131.15, 131.30, 131.45, 131.55, 132.00, 132.15, 132.30, 132.45, 132.55, 133.00, 133.15, 133.30, 133.45, 133.55, 134.00, 134.15, 134.30, 134.45, 134.55, 135.00, 135.15, 135.30, 135.45, 135.55, 136.00, 136.15, 136.30, 136.45, 136.55, 137.00, 137.15, 137.30, 137.45, 137.55, 138.00, 138.15, 138.30, 138.45, 138.55, 139.00, 139.15, 139.30, 139.45, 139.55, 140.00, 140.15, 140.30, 140.45, 140.55, 141.00, 141.15, 141.30, 141.45, 141.55, 142.00, 142.15, 142.30, 142.45, 142.55, 143.00, 143.15, 143.30, 143.45, 143.55, 144.00, 144.15, 144.30, 144.45, 144.55, 145.00, 145.15, 145.30, 145.45, 145.55, 146.00, 146.15, 146.30, 146.45, 146.55, 147.00, 147.15, 147.30, 147.45, 147.55, 148.00, 148.15, 148.30, 148.45, 148.55, 149.00, 149.15, 149.30, 149.45, 149.55, 150.00, 150.15, 150.30, 150.45, 150.55, 151.00, 151.15, 151.30, 151.45, 151.55, 152.00, 152.15, 152.30, 152.45, 152.55, 153.00, 153.15, 153.30, 153.45, 153.55, 154.00, 154.15, 154.30, 154.45, 154.55, 155.00, 155.15, 155.30, 155.45, 155.55, 156.00, 156.15, 156.30, 156.45, 156.55, 157.00, 157.15, 157.30, 157.45, 157.55, 158.00, 158.15, 158.30, 158.45, 158.55, 159.00, 159.15, 159.30, 159.45, 159.55, 160.00, 160.15, 160.30, 160.45, 160.55, 161.00, 161.15, 161.30, 161.45, 161.55, 162.00, 162.15, 162.30, 162.45, 162.55, 163.00, 163.15, 163.30, 163.45, 163.55, 164.00, 164.15, 164.30, 164.45, 164.55, 165.00, 165.15, 165.30, 165.45, 165.55, 166.00, 166.15, 166.30, 166.45, 166.55, 167.00, 167.15, 167.30, 167.45, 167.55, 168.00, 168.15, 168.30, 168.45, 168.55, 169.00, 169.15, 169.30, 169.45, 169.55, 170.00, 170.15, 170.30, 170.45, 170.55, 171.00, 171.15, 171.30, 171.45, 171.55, 172.00, 172.15, 172.30, 172.45, 172.55, 173.00, 173.15, 173.30, 173.45, 173.55, 174.00, 174.15, 174.30, 174.45, 174.55, 175.00, 175.15, 175.30, 175.45, 175.55, 176.00, 176.15, 176.30, 176.45, 176.55, 177.00, 177.15, 177.30, 177.45, 177.55, 178.00, 178.15, 178.30, 178.45, 178.55, 179.00, 179.15, 179.30, 179.45, 179.55, 180.00, 180.15, 180.30, 180.45, 180.55, 181.00, 181.15, 181.30, 181.45, 181.55, 182.00, 182.15, 182.30, 182.45, 182.55, 183.00, 183.15, 183.30, 183.45, 183.55, 184.00, 184.15, 184.30, 184.45, 184.55, 185.00, 185.15, 185.30, 185.45, 185.55, 186.00, 186.15, 186.30, 186.45, 186.55, 187.00, 187.15, 187.30, 187.45, 187.55, 188.00, 188.15, 188.30, 188.45, 188.55, 189.00, 189.15, 189.30, 189.45, 189.55, 190.00, 190.15, 190.30, 190.45, 190.55, 191.00, 191.15, 191.30, 191.45, 191.55, 192.00, 192.15, 192.30, 192.45, 192.55, 193.00, 193.15, 193.30, 193.45, 193.55, 194.00, 194.15, 194.30, 194.45, 194.55, 195.00, 195.15, 195.30, 195.45, 195.55, 196.00, 196.15, 196.30, 196.45, 196.55, 197.00, 197.15, 197.30, 197.45, 197.55, 198.00, 198.15, 198.30, 198.45, 198.55